

Relacja z wycieczki do Wrocławia

24 kwietnia grupa 34 słuchaczy wyjechała na wycieczkę do Wrocławia, zorganizowaną przez Biuro Turystyczne Oskar-Dominowo. Zwiedzanie tego precudnego, urokliwego, pełnego atrakcji miasta rozpoczęliśmy o godzinie 10-tej po spotkaniu z miejscowym przewodnikiem p. Przemkiem. W drodze na **Ostrów Tumski** (otoczony wodami Odry dawny gród, który dał początek miastu) zatrzymaliśmy się przy jednym z najstarszych kościołów Wrocławia pw. św. Marcina, potem oglądaliśmy gotyckie kościoły : NMP na Piasku, św. Krzyża, kościół garnizonowy i 700-letnią **katedrę św. Jana Chrzciciela**, odbudowaną po prawie całkowitym zniszczeniu w czasie II woj. światowej. Podziwialiśmy zespół głównych budynków **Uniwersytetu Wrocławskiego** z Aulą Leopoldina (w remoncie!), **Dzielnicę Czterech Świątyń** , gdzie w niewielkiej odległości znajdują się : prawosławny sobór, kościół ewangelicko-augsburski, kościół rzymsko-katolicki i synagoga. Byliśmy na dziedzińcu **Ossolineum** , którego budynki to dawny klasztor Krzyżowców z Czerwoną Gwiazdą - zgromadzenia rycerzy zakonnych. Ossolineum to jedna z największych i najstarszych bibliotek naukowych w kraju ze zbiorami kolekcji książek, rękopisów, numizmatów, muzealiów i wiele innych skarbów.

Spacerując w stronę rynku przechodziliśmy zielonym **mostem Tumskim** , znanym też jako most Zakochanych, na którym znajdują się tysiące klódek zawieszanych przez zakochane pary na znak miłości, przechodziliśmy też czerwonym mostem **Piaskowym**, widzieliśmy **most Pokoju**, most **Grunwaldzki** i wiele innych, a mostów Wrocław ma ponad 200.

Chwilę zatrzymaliśmy się przy unikatowym, pierwszym w kraju bloku z mieszkaniami dwupoziomowymi i zewnętrzną klatką schodową. 6-kondygnacyjny budynek z 1958 r. jest bardzo zaniedbany, brudny, z popękkanymi tynkami, poprzerabianymi balkonami, ale ma być w najbliższym czasie odremontowany i zmodernizowany zgodnie z pierwotnymi założeniami i stać się zabytkiem.

O 13.30 dotarliśmy na **Stary Rynek**, drugi największy dawny plac targowy w Polsce. Rynek otoczony 60-ma pięknymi starymi kamienicami, z późnogotyckim **Ratuszem** z 66-metrową wieżą i charakterystycznym na niej zegarem, z pomnikiem hr. Aleksandra Fredry, pręgierzem i fontanną zwaną Zdrojem, zrobił na nas duże wrażenie. W licznych ogródkach kawiarnianych bez problemu można było usiąść przy stoliku, odpocząć niespiesznie pijąc kawę i podziwiać miejsce wielu uroczystości religijnych, akademickich, wojskowych, imprez sylwestrowych i Jarmarków Bożonarodzeniowych. Tu można było chłonąć atmosferę popularnego miejsca spotkań wrocławian i gości.

Na rynku, podobnie jak na ulicach spotykaliśmy niewielkie, ok. 30 cm rzeźbione figurki **krasnali**, których podobno jest już w mieście 300 i stale ich przybywa. Mają zabawne nazwy związane z postacią, jaką przedstawiają np.: *Życzliwec, Ossolinek, Profesorek, Telefonista, Sztangista, Śpioszek, Gitarzysta itp.*, a przy Instytucie Filologii Polskiej stoi krasnal przedstawiający prof. Jana Miodka, znanego wszystkim filologa j.polskiego z audycji w TVP "Ojczyzna-polszczyzna".

Po smacznym obiedzie w restauracji na Starym Mieście udaliśmy się autokarem do hotelu *Śląsk*, w spokojnej dzielnicy, na zakwaterowanie i zasłużony odpoczynek.

Kolejny dzień wycieczki obfitował w równie wiele atrakcji, jak pierwszy. Po śniadaniu podczas **panoramicznego zwiedzania miasta** z przewodniczką p. Marią, mogliśmy zobaczyć jak piękne są ulice i place Wrocławia z zabytkowymi i ciekawymi obiektami min.: kultowe akademiki **Kredka i Olówek**, neogotycki **Dworzec Główny**, **Uniwersytet Ekonomiczny**, **Opera**, **Teatr Polski**, czy gmach **Narodowego Forum Muzyki** przy Placu Wolności. Ten nowoczesny , 9-kondygnacyjny kompleks sal koncertowych liczy sześć kondygnacji naziemnych i trzy w podziemiach.

W Muzeum Historycznym, mieszczącym się w dawnym Pałacu Królewskim (siedzibie królów pruskich) zwiedziliśmy Wystawę "1000 lat Wrocławia" , która prezentuje najważniejsze wydarzenia z dziejów miasta od wczesnego średniowiecza, po czasy współczesne. Obejrzeliliśmy też na górnym piętrze sześć zrekonstruowanych komnat królewskich z meblami i obrazami z epoki oraz pokój mieszczkański z największą na Śląsku kolekcją kafli ceramicznych o niebieskiej kolorystyce. W otaczającym pałac barokowym ogrodzie podziwialiśmy nie tylko zabytkowe rzeźby otaczające fontannę, ale również piękne rabaty sezonowych kwiatów otoczone obwódkami z bukszpanu i cisowymi żywopłotami. Po wyjściu z muzeum pożegnaliśmy wspaniałą wrocławską przewodniczkę p. Marię i podjechaliliśmy pod najwyższy budynek mieszkalny nie tylko we Wrocławiu, ale i w Polsce. **Sky Tower** to wieżowiec o wysokości 212 m, z centrum handlowym i biurami na niższych piętrach i apartamentami mieszkalnymi wyżej. Na przedostatnim, 49 piętrze znajduje się oszklony

punkt widokowy. My na ten taras wjechaliśmy windą w ciągu 1 minuty. Widoki są fantastyczne, widać północ, zachód oraz częściowo wschód i południe Wrocławia. Dobra widoczność pozwoliła zobaczyć w oddali górę Ślężę. Po równie szybkim jak wjazd zjeżdżie windą z tarasu wieżowca, udaliśmy się na zwiedzanie największego i najstarszego w mieście **Parku Szczytnickiego (1785r)**. Spacerowaliśmy zacienioną alejką, którą tworzy zbudowana w kształcie elipsy **Pergola**, opleciona na całej długości winoroślą płożącą się na kratkach pomiędzy 574 kolumnami. Do Pergoli przylega niecka **Fontanny Multimedialnej**, gdzie zainstalowano 300 dysz instalacji wodnych i 800 punktów oświetleniowych. Zsynchronizowane wodne widowisko z muzyką i kolorowym oświetleniem daje niesamowite wrażenia artystyczne. Pokazu jednak nie mogliśmy obejrzeć, ponieważ fontanna będzie uruchomiona dopiero w pierwszy weekend majowy. Obejrzeliśmy inną atrakcję parku, jaką jest **Ogród Japoński**. Od ozdobnej bramy głównej szeroka aleja przechodzi w wąskie ścieżki żwirowe i kamienne prowadzące w stronę stawu obfitującego w różnokolorowe karpie, do którego spadają dwie kaskady wodne, a jego brzegi spinają mosty - proste i łukowate, z ozdobnym dachem w typowym stylu japońskim. Ogród z przeważającą roślinnością azjatycką – drzewami, krzewami i bylinami jest namiastką ogrodów kraju kwitnącej wiśni i cudownym miejscem na romantyczne spacer, z widokami uwiecznianymi na zdjęciach.

Na skraju Parku Szczytnickiego w 1913 wybudowano olbrzymią halę wystawową **Halę Stulecia**, która od 2006r. stanowi obiekt Światowego Dziedzictwa UNESCO. Hala ze względu na wielofunkcyjność zajmowanych powierzchni oraz najnowocześniejsze urządzenia techniczne jest miejscem kongresów, konferencji, wystaw, targów, zawodów sportowych i imprez kulturalnych na najwyższym poziomie. Jest też wyjątkowa pod względem gabarytów – jej kopuła ma rozpiętość 65 metrów, a budynek 42 metry wysokości. Przed budynkiem wznosi się 96-metrowa **iglica** z 1948 r. przypominająca szpilkę na 3 nogach, z których każda symbolizuje jedną z trzech klas społecznych. Kolejnym punktem wycieczki było najstarsze w Polsce **wrocławskie ZOO**, z niedawno powstałym obiektem **Afrykarium**, prezentującym faunę i florę *Czarnego Lądu*. Oprócz niezliczonej ilości gatunków ryb oglądaliśmy żyjące w morzach otaczających Afrykę rafy koralowe, gąbki, mięczaki i żółwie. W przestrzennej sali z wodospadami ok. 10 m wysokości, pod dachem swe miejsca ma kilka gatunków ptaków z dżungli nad rzeką Kongo, a w nieckach wodno-błotnych widzieliśmy krokodyle, hipopotamy nilowe, lwy morskie, oraz pingwiny z wybrzeża Namibi. Po wyjściu z pawilonu Afrykarium spacerowaliśmy po ścieżkach ogrodu oglądając zwierzęta na wybiegach i w pawilonach, m.in. żyrafy, strusie, zebry, słonie, niedźwiedzie, małpy i wiele innych. Dodatkową atrakcją wycieczki był wieczorny godzinny **rejs statkiem po Odrze**, podczas którego mogliśmy oglądać z innej perspektywy uroczę zakątki Wrocławia.

W trzecim dniu wycieczki zwiedziliśmy **Kościoły Pokoju w Świdnicy i Jaworze**. Oba wpisane w 2001 r. na **listę UNESCO** mają niezwykłą historię ich budowy. Powstały w II poł. XVII w. jako świątynie ewangelicko-augsburskie zbudowane z drewna, gliny, piasku i słomy, bez wieży i dzwonów, poza murami miasta. Niepozorne na zewnątrz, ogromne i kilkunastokondygnacyjne, w środku mają wspaniałe, pełne skarbów wnętrza. Każdy inny, ale w każdym zachwycają ołtarze, ambony, malowidła, ozdobne emporie czy organy, każdy z tych elementów to dzieło sztuki. W kościołach nadal trwają prace renowacyjne i konserwacyjne, tak by przywrócić dawną świetność obiektom uznanym w 2017r. za Pomniki Historii, a rok wcześniej umieszczonych na liście "siedmiu nowych cudów Polski". W Jaworze zwiedziliśmy też **Rynek** z ratuszem i **Muzeum Regionalne** mieszczące się w gotyckim zespole poklasztornym oo. Bernardynów. Obejrzeliśmy bogate zbiory dokumentujące dzieje i kulturę Jawora, zbiory archeologiczne, etnograficzne z kolekcją mebli i ubiorów śląskich, zbiór ceramiki i szkła artystycznego, zbiór militariów oraz wystawy czasowe. Z miejscowym przewodnikiem przeszliśmy do **Zamku Piastowskiego z XIII w.**, który poza odrestaurowaną wieżą widokową jest w bardzo złym stanie. Od 1746 do 1956 r. zamek najpierw wykorzystywany był jako szpital dla psychicznie chorych, domy poprawcze i dom pracy przymusowej, potem jako więzienie. Niszczone przez lata pomieszczenia nigdy nie były remontowane. Budynki wymagają ogromnych nakładów finansowych by zamkowi przywrócić dawny blask, by mógł stać się pięknym obiektem zabytkowym i drugą obok Kościoła Pokoju perełką Jawora.

Wracaliśmy do domów zadowoleni, pełni wrażeń, tak wiele zwiedziliśmy; ponadto mieliśmy wspaniałą pogodę, w pierwszym dniu trochę wiało, ale było ciepło, a następne dni temperatura 25-29^o sprzyjała spacerom po zwiedzanych miejscach. Będzie co wspominać!

Maria Nowaczyk